

„Pijak [...] kubek w kubek, jak świnia”. Przemiany krytycznego dyskursu wobec pijaństwa i alkoholu na ziemiach polskich*

Słowa klucze: pijaństwo, alkoholizm, gorzałka, świnia, teoria humoralna

Key words: drunkenness, alcoholism, *gorzałka*, swine, humoral theory

Franciszek Kurcysz, nadworny lekarz króla Stanisława Augusta, w jednym ze swych traktatów medycznych docenił zalety alkoholi, szczególnie win, pisząc, że „wino jest produkt jeden z najwyborniejszych produktów ziemi; jest to napój dziwnie przyjemny, a powszechnie mówiąc najnaturalniejszy człowiekowi, kiedy go z umiarkowaniem używa”¹. Mimo zapewnień medyków, że nawet gorzałka umiarkowanie spożywana może przynosić efekty terapeutyczne², alkohol postrzegany był jako zagrożenie dla skarbu, moralności i stabilności państwa oraz jego obywateli.

W kwestii pijaństwa dyskurs krytyczny dotyczył początkowo elit, które sprowadzając drogie wina, odwracały się od napojów tradycyjnych, rodzimych, ale też mniej prestiżowych³. Krytyka ta skupiała się na piętnowaniu przepychu i marnotrawstwa pieniędzy na zbytki, jakimi były zakup i konsumpcja kosztownych trunków. Do połowy XVIII w. kultura picia w Polsce wynikała z przeświadczenia o niezbędności napojów alkoholowych i wspólnego ich spożywania do zachowania odpowiednich relacji społecznych. „Upijanie się jest u nich chwalebny zwyczajem”⁴ — pisał w połowie XVI w. o mieszkańcach Rzeczypospolitej nuncjusz papieski Fulwiusz Ruggieri. Przekraczanie granic w picu było dobrze widzianym towarzyskim obowiązkiem. Jego odmowa wiązała się z licznymi negatywnymi konsekwencjami, zwłaszcza społecznymi i towarzyskimi, łącznie z wykluczeniem. W wielu, również popularnych i mocno fabularyzujących polskie wyczyny pijackie opracowaniach,

* Artykuł powstał w ramach badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki nr wniosku 2016/20/S/HS3/00107.

¹ KURCYSZ 1785, s. 138.

² PERZYNA 1793, s. 261.

³ STAROWOLSKI 1859; DZIEDUSZYCKI 1868.

⁴ GINTEL 1971, s. 140.

rzadko kiedy wspomniano o tych, którzy nie poddawali się presji otoczenia i odmawiali spełniania kolejnych toastów.

W analizie ewolucji zwyczajów związanych ze spożywaniem alkoholu i samej kultury picia rozumianej jako „zespół praktyk związanych z piciem, postaw wobec alkoholu i funkcji, jakie spełnia owa konsumpcja w danym społeczeństwie, w danym czasie”⁵ można rozróżnić kilka etapów kształtowania się dyskursu krytycznego wobec alkoholu i pijaństwa. To: zdominowana przez dietetykę humoralną narracja dotycząca roli alkoholu w codziennej konsumpcji, krytyka moralna zbytku i pijaństwa oraz pojawienie się kategorii dobrego smaku i przejście z konsumpcji nastawionej na ilość na doceniającą jakość spożywanych trunków⁶, czemu towarzyszyła zmiana w postrzeganiu przyczyn pijaństwa (człowiek — substancja)⁷. Ewolucję tych procesów można obserwować na przestrzeni XVI–XIX w.

W niniejszym artykule zwrócę uwagę na jeden z wyżej wymienionych aspektów, dotyczący człowieka jako głównego winowajcy własnego nieszczęścia, czego upatrywano głównie w braku silnej woli i umiaru w picciu, a co prowadziło niechybnie do upadku i odczłowieczenia. Pijak — jak wskazują przykłady z nowożytnych źródeł pisanych — zdawał się ówczesnym być niczym świnia.

GORZAŁKA — LUCYFER I ŚWINIA

Barbara Lucas, analizując dyskurs dotyczący trzeźwości w Europie, doszła do wniosku, że w połowie XIX w. można postawić wyraźną granicę między obwinianiem o pijaństwo człowieka a przetruceniem wina na alkohol jako substancję prowadzącą do choroby, jaką jest alkoholizm⁸.

Termin *alcoholismus chronicus* wprowadzony został w 1852 r. przez szwedzkiego lekarza Magnusa Husa⁹. Koncepcja nałogowego picia jako choroby pojawiła się jednak już wcześniej w Wielkiej Brytanii, gdzie w 1804 r. Thomas Trotter opublikował swoją rozprawę doktorską obronioną w roku 1788¹⁰. W podobnym czasie w Ameryce Benjamin Rush wydał *An Enquiry into the effects of spiritous liquors on the human body*¹¹, w którym dowodził, że notoryczne picie jest efektem zaburzenia działania wolnej woli i choroby, którą należy leczyć. Recepcję idei Rusha na

⁵ DIAS-LEWANDOWSKA 2017, s. 269.

⁶ DIAS-LEWANDOWSKA 2014a.

⁷ O przemianie w dyskursie dotyczącym przekraczania granic w konsumpcji alkoholu DIAS-LEWANDOWSKA, GOODMAN, FENTON, KÜMIN [w druku].

⁸ LUCAS 2004, s. 77–100.

⁹ HUSS 1852; *Alcoholismus chronicus* 1852, s. 339–354.

¹⁰ TROTTER 1804.

¹¹ RUSCH 1790.

ziemiach polskich zawdzięczamy Jakubowi Szymkiewiczowi, lekarzowi i autorowi pierwszego polskiego dzieła dotyczącego tego uzależnienia¹².

Teza Lucas w kontekście polskim wydaje się jednak nie do końca trafna. Wiktymizacja alkoholu, konkretnie gorzałki, zaczęła się bowiem w Polsce znacznie wcześniej niż w innych krajach europejskich. Trunek ten uznawany był u nas za najważniejszą przyczynę pijaństwa i był głównym bohaterem rodzimego dyskursu antyalkoholowego. W drugiej połowie XIX stulecia na ziemiach polskich w poczet używek włączono już wszystkie napoje zawierające alkohol, a uważane dotąd za pożywne i bezpieczne.

Już w pierwszym polskim traktacie dietetycznym z 1660 r. jego autor Stanisław Hercius podkreślał, że piwo jest pożyteczne i pożywne zarówno dla chorych, jak i dla osób zdrowych i nie trzeba go oszczędnie serwować podczas bankietów. Zgoła inne zdanie miał o napojach rozgrzewających:

Postrzegł się jeden Podlasianin, że się przez pijaństwo gorących i drogich trunków wniwecz obracał i zdrowie tracił, z frasunku nadszedł w drodze jednego archimandrytę i o swoim zamyśle chcąc się od pijaństwa wstrzymać, dał mu relacją. Rzekł mu dobre masz znaki łaski bożej nad sobą i poprawy radząc tedy, abyś nie pijał gorzałki. Odpowiedź: gorzałka też i zdrowie mi popsowała jeść nie mogę i z rana mi zawsze niezdrowo i krztuszę się, aż do womitu flegmistego, przez co nie mam dobrej farby na sobie i twarz mam nabrzmiałą, dlategoż [...] nie będę jej pijał¹³.

Krytyka dotyczyła nie tylko gorzałki, lecz także wina, w tym ostatnim przypadku ze względów ekonomicznych: „A wino będziesz pijał? Nie będę, bo drogie, na które nie mogę w stodole nadażyć młócić, dobry wprawdzie trunek, ale drogi i niewiele go dają, przeto panom to wielkim tylko pijać wino służy nie ubogim”¹⁴.

W XVIII w., wraz z rozpowszechnianiem idei wstrzemięźliwości, przynajmniej wśród polskich elit, popularne stawały się dzieła promujące rezygnację z picia. W wydany ok. 1799 r. druku o porzuceniu wódki przez „cechmistrza pijackiego” Michała Brodowicza zawarto argumenty za zastąpieniem destylowanego alkoholu piwem:

Gorzałka
Więc odstępuję, gdy się mnie wyrzekasz,
I tak okrutnie na wódkę narzekasz,
Obaczę statek twój, jak długo będzie długi?
Jeżeli cię piwo nie wprowadzi w długi

¹² SZYMKIEWICZ 1818.

¹³ HERCIUS 1660, s. 10–11.

¹⁴ HERCIUS 1660, s. 10–11.

Michał

Bóg mnie ochroni od zbytku piwnego,
Mogę się napić cienkuszki dobrego,
Choć wielkie prędko ugaszę pragnienie,
I będę wolne miał zawsze sumienie¹⁵.

Piwo potraktowano z pobłażaniem, a winą za biedę, upadek i pijaństwo obarczono gorzałkę. Tego typu wydawnictwa pojawiały się również później. W XIX w. pełniły rolę edukacyjną i motywowały do porzucenia nałogu¹⁶, oferując wsparcie istniejących wówczas towarzystw trzeźwości.

Przekonanie o znikomej szkodliwości piwa i wina utrzymywało się do drugiej połowy XIX stulecia. Moralizatorzy, ubolewający nad niszczycielską siłą wódki, nie bronili wprost słabszych trunków, ale wskazywali na ich mniej destrukcyjne skutki dla konsumentów. Piwo, zawierając mniej alkoholu, nie prowadziło tak szybko do pijaństwa, wino zaś było zbyt drogie, by mogło być szerzej dostępne. Gorzałkę natomiast i jej mocne działanie na ludzki organizm zrównywano z Lucyferem, rabusiem, złodziejem i świnia¹⁷.

PIERWSZE TYPOLOGIE PIJAŃSTWA

Do czasu rozwoju chemii, medycyny i dietetyki w XIX stuleciu dla Europejczyków głównym drogowskazem w zakresie jedzenia, picia i zachowania dobrego zdrowia była teoria humoralna. Oparta była ona na dziełach Hipokratesa i Galena i regulowała prawie każdy aspekt życia. Jej podstawą było wyróżnienie czterech podstawowych temperamentów (sangwinik, choleryk, melancholik i flegmatyk), którym odpowiadały cztery różne płyny-humory (krew, żółta żółć, czarna żółć i flegma), a te z kolei miały cztery podstawowe właściwości (suchy, gorący, mokry i zimny). O temperamencie danego człowieka decydowała przewaga jednego z humorów. Zachowanie równowagi w ciele zależało nie tylko od głównego temperamentu, lecz także od innych czynników: wieku, płci, pory roku, stanu zdrowia lub choroby. Spożycie określonych potraw lub napojów, których właściwości szczegółowo opisywały traktaty medyczne i dietetyczne, mogło przyczynić się do poprawy lub pogorszenia kondycji danej osoby¹⁸. Alkohole, które pozornie można by uznać za trunki rozgrzewające, miały wielorakie oddziaływanie. Sądzono, że wino podawane dzieciom o usposobieniu cholerycznym oznaczało „dolewanie oliwy do ognia”, natomiast napoje chłodzące, takie jak woda czy piwo, mogły powodować u kobiet bezpłodność; stan ten mogły zmienić alkohole wysokopro-

¹⁵ BRODOWICZ 1799.

¹⁶ POSPIESZYŁOWA 1861.

¹⁷ GONDEK 1864, s. 68.

¹⁸ GENTILCORE 2016; DIAS-LEWANDOWSKA 2014b, s. 25–28; GRIECO 1990, s. 88–97.

centowe, np. brandy. Starsi ludzie mogli sobie pozwolić na więcej kielichów wina niż młodzi, gdyż wraz z wiekiem potrzebowali więcej mocnych trunków, aby rozgrzać ciało i odzyskać utracone siły¹⁹.

Nie bez znaczenia był również klimat, który panował w miejscu zamieszkania. W Polsce, zaliczanej do krajów Północy, gdzie nie rodziło się wino, to piwa rozmaitych gatunków, a od XVI w. także alkohole destylowane, były podstawowymi, ogólnie dostępnymi napojami. Mimo że w Polsce, a następnie Rzeczypospolitej podejmowano próby zakładania lokalnych winnic już od XII w., głównym źródłem win serwowanych na polskich stołach był import. Gaspard de Tende tak pisał o naszych siedemnastowiecznych zwyczajach towarzyszących picciu: „Po posiłku szlachcice, a także lepiej sytuowani mieszczanie wypijają kielich wina węgierskiego, ponieważ uważają, że samo piwo jest za zimne i źle wpływałoby na ich żołądek, gdyby nie zostało złagodzone przez ciepło wina w ilości jednego kielicha”²⁰.

Specyfika i złożoność ówczesnego systemu medyczno-dietetycznego sprawiała, że nie istniała uniwersalna definicja umiaru. Pojmowanie granicy w konsumpcji było zatem bardzo indywidualne, zależne od pozycji społecznej, płci, wieku i kondycji zdrowotnej człowieka, a także od pory roku i klimatu.

Retoryka moralizatorów w czasach nowożytnych obfitowała w metafory dotyczące upadku i zezwierzęcenia człowieka upojonego alkoholem. Najczęściej odwoływano się do opowieści o Noem, który odkrył gałązkę winorośli zabraną przez Adama z Edenu, następnie zasadził ją i zrosił krwią owcy, lwa, świni i małpy. Inny wariant tej historii występuje w tradycji żydowskiej. Genezę uprawy winorośli i produkcji wina wyjaśniano tam następująco: Noe, przygotowując ziemię do posadzenia winorośli, spotkał Szatana, który zaoferował swoją pomoc, nawożąc ziemię krwią wyżej wymienionych czterech zwierząt. Następnie oznajmił, że spośród tych, którzy będą kosztować wina, jedni będą pokorni i delikatni jak jagnię, inni śmiali i nieustraszeni niczym lwy, inni odrażający i bestialscy niczym świnię, a jeszcze inni figlarni i skoczni jak małpy²¹. Według jeszcze innej wersji diabeł był winiarzem-ogrodnikiem, a człowiek pijący ów szatański napój upodobia się kolejno do zwierząt, których krwią podlewano rośliny.

Motywu tego użył również w swojej twórczości Ignacy Krasicki, w bajce *Szczep winny*:

Mówią Arabi, iż gdy szczep winny
Adam posadził, diabeł, zbyt czynny,
Podlał krwią pawia, co Adam szczepił.
A gdy się w zroście szczep coraz krzepił
I listki wydał,
Diabeł krew małpią do pierwszej przydał.

¹⁹ TLUSTY 2001, s. 69.

²⁰ DE TENDE 2013, s. 268.

²¹ *Hebraic Literature* 2004.



Ryc. 1. Erhard Schoen, *Cztery właściwości wina*, 25,1×32,5 cm, drzeworyt, 1528 (domena publiczna).

Zeszły jagody, skropił lwia juchą,
 A gdy dojrzały, a było sucho,
 Skropił je wszystkie posoką świnia.
 Cóż teraz czynią?
 Oto gdy wina szklanekę kto łyknie,
 Jak paw się nadmie, po drugiej krzyknie,
 Skacze jak małpa, gdy szklanki mnoży,
 Po piątej, szóstej jak lew się sroży;
 A kiedy coraz więcej przyczynia,
 Z pawia, lwa, małpy staje się świnia²².

Historia ta posłużyła też medykom do określenia właściwości, jakie miało wino dla ludzi o odmiennych temperamentach. Melancholicy upijali się jak małpy, flegmatycy jak świnie, sangwinicy jak owce, cholerycy zaś jak lwy (ryc. 1).

²² KRASICKI 1804, s. 88–89.

Narracja ta stanowiła również podstawę do stworzenia jednej z pierwszych klasyfikacji stanów upojenia alkoholowego. Niewinność owcy stała się synonimem lekkiego picia, odwaga lwa — picia umiarkowanego, brutalność świni — konsumpcji zbyt dużej ilości alkoholu, głupota małpy symbolizowała zaś kompletne pijaństwo. W XV i XVI w. zaczęto odchodzić od gradacji związanej ze stanem upojenia, przyjmując raczej, że każde z tych czterech gatunków zwierząt odpowiadało typom osób spożywających alkohol. Z czasem owcę zastąpił kozioł, który niewiele miał wspólnego z niewinnością²³.

PIJANY JAK ŚWINIA

Spośród określeń dotyczących stanu upojenia alkoholowego najdłużej przetrwało porównanie pijaka do świni. Według Galena ciało świni było najbliższe człowiekowi ze względu na podobieństwa anatomiczne. Wieprzowiny nie uważano jednak za najzdrowsze z mięs z powodu rzekomych zimnych i wilgotnych właściwości tych zwierząt. Świnie symbolizowały również niewybredność i niezaspokojony apetyt, a zatem, aby ustrzec się obżarstwa, zalecano powstrzymywanie się od spożywania wieprzowiny²⁴.

A taka jest miara jedzenia, by człek od posiłku z ochotą wstawał, tak by miał chęć coś jeszcze zjeść. Wówczas jedzenie wyjdzie mu na zdrowie. A nie jako ta świnia, co się przeżre jedzeniem, a zaś potem tarza się we własnym gnoju. [...] Nie na darmo trzeba ludziom tak dużo proszku na żołądek, bowiem nażerają się jako te świnie. Inaczej nie potrzebowaliby żadnego proszku na żołądek i byłiby wolni od wielu niemocy²⁵.

W rezultacie osoby przekraczające miarę w konsumpcji trunków portretowano często właśnie jako wieprze (ryc. 2).

U Jana Jakuba Haura, w pracy z 1695 r., porównanie to użyte zostało w charakterystyce pijaństwa poszczególnych narodów:

[...] ponieważ każdy pijanica bez wstydu na wszystko złe rozpasany, samemu się podobnym staje szatanowi. Ten zbytek poszedł z Niemiec, jako Włosi powiadają, dla tego od tych czas jest to we Włoszech, choć się tam Polak albo innej nacyey człowiek upije, to Włoch inaczej nie rzecze postrzegłszy tego, Totedescho briacco, to jest Niemiec się upił, ale to ucieszniejsza, gdy zaś Niemiec obaczy pijanego Polaka, to rzecze Świn[ia] Pols[ka], a on sam w tym jest większa świnia, bo go i szołdra zowią²⁶.

²³ ABEL 2006, s. 73.

²⁴ ALBALA 2002, s. 70, 168.

²⁵ *Przewodnik* 2015, s. 113.

²⁶ HAUR 1695, s. 158.



Ryc. 2. Humphrey Crouch, *The industrious Smith*, w: *The Roxburghe ballads*, wyd. William Chappel, Londyn 1871 (1633–1652?), s. 472.

Już Marcin Luter porównywał rozprzestrzeniające się niemieckie pijaństwo do zwyczajów świń²⁷ (ryc. 3).

Mimo że diagnoza pijaństwa jako choroby wywodziła się już z okresu Oświecenia, przełomem w postrzeganiu alkoholu i uzależnień było dopiero dzieło Magnusa Husa z 1852 r. i uznanie przez niego alkoholizmu za jednostkę chorobową. W tym czasie teorię czterech humorów, temperamentów, już dawno zarzucono. Jednakże nawet w medycznych analizach przypadków uzależnienia od alkoholu nie brakowało odwołań do przemiany człowieka pijanego w zwierzę. Huss zatrucie alkoholem określał jako podniecenie i stłumienie czynności układu nerwowego. Częściowy paraliż stanowił zwiastun poważniejszych uszkodzeń, kończących się „ogólnym porażaniem, utratą władz umysłowych, zupełnem zbydlęcieniem”²⁸. Opisywany przez niego czterdziestoletni pacjent wieczorami w swoich złudzeniach widział postaci zwierząt.

²⁷ STEWART 2017, s. 23.

²⁸ *Przyjaciół domowy* 1860, s. 342.



Ryc. 3. Anthonisz Cornelis, *Satyra na nieumiarkowanie: Pijany człowiek jest całkiem jak świnia*, w: Eugene Diederichs, *Deutsches Leben der Vergangenheit in Bildern*, t. I, Jena 1908, s. 176, fig. 579.

Porównanie pijaka, na ogół mężczyzny, do świnia utrzymywało się również w literaturze dziewiętnastowiecznej. W rozmowie dwóch wiejskich dziewcząt o grzechu obżarstwa i pijaństwa metaforę tę zastosowano do krytyki nadużywania trunków:

Jagusia: Ano-bo pijak, to już taki zda mi się paskudny, taki omierźliwy [...] że akuratnie, kubek w kubek, jak świnia.

Marysia: A to widzisz, jak to to na tym obrazku dobrze trafili! [...] Bo też i świnia, nie przymierzając, paskudniej nie wygląda jak się utyła w błocie abo w gnojówce, niż pijak kiedy się uchła gorzałką abo, dajmy na to, choćby piwem²⁹.

W XIX stuleciu dostrzegano już także problem nałogowego spożycia napojów alkoholowych wśród kobiet. W dialogu prowadzonym przez Jagusię i Marysię jedna z nich ogląda malunki kościelne przedstawiające anioły twierdząc, że każda dziewczyna powinna być równie niewinna:

²⁹ MAZURKIEWICZ 1891, s. 9.

Marysia: A przypatrz się jakiej grzesznej dziewczynie, a najgorzej jak która pijana, czy ona podobna do tego anioła na obrazie?

Jagusia: A juści do anioła [...]. Chyba prędej do tej świni, co na tym obrazku [...]³⁰.

Zjawisku nadużywania alkoholu przez kobiety poświęcił sporo miejsca autor pierwszego polskiego dzieła o pijaństwie, Jakub Szymkiewicz. Jego zdaniem niewiasty, podobnie jak elity społeczne i duchowieństwo, powinny być przykładem wstrzemięźliwości. W nałogu tym upatrywał bowiem przyczynę wysokiej śmiertelności potomstwa i konfliktów w rodzinach. Zwracał uwagę także na inny aspekt — odpowiedzialności kobiet za żywienie dzieci. Zauważał, że w czasie karmienia piersią, jeżeli wcześniej niewiasty piły wysokoprocentowe trunki, przekazywały je wraz z mlekiem noworodkom³¹.

Mimo że generalnie statystyki z końca XIX w. pokazywały, iż to nadal panowie w większości ulegali pijaństwu, to kwestia ta wyglądała różnie w poszczególnych grupach społecznych. Wśród niższych warstw, zwłaszcza chłopów i pracowników fabryk, problem ten dotyczył przeważnie kobiet³².

*

W pierwszych klasyfikacjach upojenia alkoholowego porównywanie człowieka do konkretnego zwierzęcia pokazywało odmienny wpływ trunku na zachowanie i wygląd pijącego. Mimo że w traktatach leczniczych, dietetycznych i moralnych upijanie się nigdy nie było zachowaniem chwalonym, dopuszczano spożywanie racjonalnych ilości trunków, chociażby wódki. Jeszcze w końcu XVIII w. nie było to postrzegane jako naganne, lecz usankcjonowane m.in. przez medycynę.

Nieefektywna gospodarka feudalna w Polsce przedrozbiorowej, oparta głównie na produkcji zboża sprawiała, że sporą nadwyżkę plonów przeznaczano na wyrób alkoholu. Przy postępie technologicznym w gorzelnictwie i po rozpoczęciu produkcji taniej wódki z ziemniaków w XIX w. problem pijaństwa, zwłaszcza na wsi, stał się palący.

Wiązało się to z jednoznacznym potępieniem w tym czasie konsumpcji mocnych alkoholi. Do zaniechania ich spożycia przekonywały licznie powstające wówczas towarzystwa wstrzemięźliwości. W wydawanych powszechnie utworach — satyrach, powieściach ludowych, traktatach moralnych i kazaniach przeciw pijaństwu — stosowano, podobnie jak w poprzednich stuleciach, porównania do zwierząt, lecz wyłącznie w kontekście upodlenia i odczłowieczenia pijaka:

Pijaństwo czyni człowieka na obraz Boski stworzonego głupszym od wszystkich nierozumnych zwierząt; bo bydle nie pije więcej, tylko dla zaspokojenia swojego pragnienia i wtenczas tylko, gdy mu się pić chce; pije ono nie gorzałkę, ale wodę,

³⁰ MAZURKIEWICZ 1891, s. 75.

³¹ Włościanin 1875, s. 81–85.

³² *Przyjaciół domowy* 1860, s. 342.

dla napoju każdego żyjącego jestestwa od Pana Boga stworzoną. Pijak więc jako najgłupszy i najniższy ze wszystkich zwierząt nie godzien nawet nazwać się człowiekiem, niegodzien towarzystwa ludzkiego³³.

Jeszcze na początku XIX w. Jakub Szymkiewicz opisał proces powstawania tego nałogu. Jego zdaniem odpowiadało za nie powtarzanie tej samej czynności, motywowane musiem, chęcią lub innymi okolicznościami; w ten sposób sama czynność stawała się koniecznością: „zwyczaj poprzedza skłonność, a po zwyczaju następuje nałóg”. Autor wyróżnił dwa rodzaje uzależnienia, od dwóch grup napojów alkoholowych: wina, piwa i miodu (człowiek przyzwyczajają się do ich spożycia, robiąc to często i w dużych ilościach) oraz od wódki, araku, rumu i wzmacnianych win (konsument zmuszony był często odnawiać bodziec, aby „organizacją i czynności życia po nadużyciu spirytusów w aronii zostające, podnieść znowu do reakcji i działania większego”)³⁴. W ten sposób kształtował się pociąg do najmocniejszych trunków, który najtrudniej było wykorzystać.

Wraz z postępem badań nad alkoholem i uzależnieniem obraz upodlonego pijaka, „który jak nieboże stworzenie tarza się w błocie”, przestał być jedynym spotykanym. Usunięcie piwa, wina i miodu z kategorii napojów nieszkodliwych i zakwalifikowanie ich do używek sprawiło, że za alkoholika uważano każdego, kto regularnie używał wódki, piwa czy wina, bez względu na płeć oraz pozycję społeczną, gdy „bez butelki wina czy kilku kuflów piwa nie mógł na co dzień funkcjonować”³⁵.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- ABEL 2006 = Ernest L. Abel, *Intoxication in Mythology: A Worldwide Dictionary of Gods, Rites, Intoxicants and Places*, London 2006
- ALBALA 2002 = Ken Alcala, *Eating Right in the Renaissance*, Berkeley–Los Angeles–London 2002
- Alcoholismus chronicus* 1852 = *Alcoholismus Chronicus, or Chronic Alcohol Disease, &c.*, „The British and foreign medico-chirurgical review”, IX (XVIII), 1852, s. 339–354
- BRODOWICZ 1799 = Michał Brodowicz, *Cud rzadki w świecie że pijak przecie statkuje...*, [Wilno(?)], ca. 1799
- DE TENDE 2013 = Gaspard De Tende, *Relacja historyczna o Polsce*, tłum. Tomasz Falkowski, Warszawa 2013
- DIAS-LEWANDOWSKA 2014a = Dorota Dias-Lewandowska, *Historia kulturowa wina francuskiego w Polsce od połowy XVII do początku XIX wieku*, Warszawa 2014
- DIAS-LEWANDOWSKA 2014b = Dorota Dias-Lewandowska, *Gastronomia i astronomia — dietetyka humoralna i drabina bytów żywieniowych*, „Wiadomości Historyczne”, 2014, 5, s. 25–28

³³ *Sejm pijacki* 1883.

³⁴ SZYMKIEWICZ 1818, s. 504.

³⁵ MICHEJDA 1889, s. 3.

- DIAS-LEWANDOWSKA 2017 = Dorota Dias-Lewandowska, *Czy alkohol jest używką? Wstęp do badań nad kulturą picia w Polsce w czasach nowożytnych*, „Przegląd Historyczny”, CVIII, 2017, 2, s. 261–275
- DIAS-LEWANDOWSKA, GOODMAN, FENTON, KÜMIN [w druku] = Dorota Dias-Lewandowska, Sam Goodman, Laura Fenton, Beat Kümin, *Altered States: Changing Conditions of Excess in European Drinking Cultures*, w: *Routledge Handbook of Intoxicants and Intoxication*, red. Tamar M.J. Antin, Vibeke Asmussen Frank, Geoffrey Hunt, London–New York [w druku]
- DZIEDUSZYCKI 1868 = Maurycy Dzieduszycki, *Piotr Skarga i jego wiek*, Kraków 1868
- GENTILCORE 2016 = David Gentilcore, *Food and health in early modern Europe. Diet medicine and society, 1450–1800*, London 2016
- GINTEL 1971 = Jan Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. I, Kraków 1971
- GONDEK 1864 = Feliks Gondek, *Gorzalka źródłem wszelkich zbrodni wobec Boga i ludzi*, Kraków 1864
- GRIECO 1990 = Allen J. Grieco, *Le goût du vin entre doux et amer: essai sur la classification des vins au Moyen Age*, w: *Le vin des historiens*, red. Gilbert Garrier, Suze-la-Rousse 1990, s. 89–97
- HAUR 1695 = Jakub Kazimierz Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemianskiej...*, Kraków 1695
- Hebraic Literature* 2004 = *Hebraic Literature; Translations from the Talmud, Midrashim and Kabbala*, ed. Maurice Henry Harris, New York 1943 [eBook #14368]
- HERCIUS 1660 = Stanisław Kazimierz Hercius, *Bankiet narodowi ludzkiemu...*, Kraków 1660
- HUSS 1852 = Magnus Huss, *Chronische Alkoholskrankheit, oder; Alcoholismus chronicus: ein Beitrag zur Kenntniss der Vergiftungs-Krankheiten, nach eigener und anderer Erfahrung*, Stockholm–Leipzig 1852
- KRASICKI 1804 = Ignacy Krasicki, *Szczep winny*, w: *Dziela Ignacego Krasickiego*, oprac. Franciszek Dmochowski, t. II, Warszawa 1804
- KURCYUSZ 1785 = Franciszek Kurcysz, *Przepisy dyetetyczne czyli reguły zachowania się w czerstwym zdrowiu i przedłużenia życia*, Warszawa 1785
- LUCAS 2004 = Barbara Lucas, *Reducing discursive complexity: the case of alcohol policies in Europe (1850 — 2000)*, w: *From Science to Action? 100 Years Later — Alcohol Policies Revisited*, ed. Richard Müller, Herald Klingemann, New York 2004, s. 77–100
- MAZURKIEWICZ 1891 = Józef Mazurkiewicz, *O siedmiu grzechach głównych: rozmowa niedzielna dwóch wiejskich dziewcząt*, cz. 3: *Pijaństwo i obżarstwo*, Warszawa 1891
- MICHEJDA 1889 = Karol Michejda, *O pijaństwie*, Cieszyn 1889
- PERZYNA 1793 = Ludwik Perzyna, *Lekarz dla włościan*, Kalisz 1793
- POSPIESZYŁOWA 1861 = Anastazja Pospieszylowa, *Wojtek, najprzód siarczysty pijak, a potem gospodarz zawołany: powieść prawdziwa, nad którą się każdy rozplacze [...]*, Chełmno 1861
- Przewodnik* 2015 = *Przewodnik po drzewie żywota*, red. Ewa Geller, Warszawa 2015 (Monumenta Poloniae Culinaris, V, red. Jarosław Dumanowski)
- Przyjaciół domowy* 1860 = *Przyjaciół domowy, pismo zbiorcze dla gospodarzy*, Lwów 1860
- RUSCH 1790 = Benjamin Rush, *An inquiry into the effects of spirituous liquors on the human body: to which is added, a moral and physical thermometer*, Boston 1790

- Sejm pijacki* 1883 = *Sejm pijacki, czyli wyrok potępienia nieszczęśliwej gorzałce...*, Wilno 1883
- STAROWOLSKI 1859 = Szymon Starowolski, *Reformacja obyczajów polskich*, Kraków 1859
- STEWART 2017 = Alison G. Stewart, *Man's Best Friend? Dogs and Pigs in Early Modern Germany*, w: *Animals and Early Modern Identity*, red. Pia F. Cuneo, London–New York, 2017, s. 19–44
- SZYMKIEWICZ 1818 = Jakub Szymkiewicz, *Dzieło o pijaństwie*, Wilno 1818
- TLUSTY 2001 = B. Ann Tlusty, *Bacchus and Civic Order: The Culture of Drink in Early Modern Germany*, Charlottesville–London 2001
- TROTTER 1804 = Thomas Trotter, *An essay, medical, philosophical, and chemical, on drunkenness, and its effects on the human body*, London 1804
- Włóścianin 1875 = „Włóścianin. Pismo dla ludu”, VII, 11 (1 czerwca 1875)

“A drunkard [...], truly like a swine.” Transformations in the critical discourse about drunkenness and alcohol in Poland

When analysing drinking habits in Poland, we can distinguish several important stages in the evolution of the critical discourse concerning both alcohol as an intoxicating substance and intoxication itself. The longest-standing narrative is dominated by humoral dietetics, in which alcohol — depending on in what form, quantity and by whom it was consumed and why — could be an essential element of diet or be considered to be a harmful substance. Thus we are dealing here with an individualisation of drunkenness, which in some cases could be viewed as indecent and on other — as a necessity and social norm. The discourse was shaken in the early eighteenth century with the emergence of the category of good taste and shift from quantitative to qualitative consumption. These processes were accompanied by a change in the perception of the causes of drinking, in the relationship between the human being and the substance.

The author of the article demonstrates how as early as in the eighteenth century specific alcoholic beverages began to be stigmatised in Poland and how in these circumstances stigmatisation of drunkards functioned, as their moral decline and brutalisation is reflected in the comparison between a drunkard and a swine.

